

## Postanowienie z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 483/10

Jeżeli osoba, której dotyczy postępowanie o przyjęcie do domu pomocy społecznej bez jej zgody lub zmianę postanowienia o przyjęciu (art. 39 w związku z art. 38 oraz art. 41 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, Dz. U. Nr 111, poz. 535 ze zm.) z powodu upośledzenia funkcji intelektualnych nie ma rozeznania w prostych sprawach życiowych, to ustanowienie pełnomocnika na podstawie art. 48 ustawy jest obowiązkowe.

*Sędzia SN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Mirosław Bączyk*

*Sędzia SN Hubert Wrzeszcz*

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Sabiny M. przy uczestnictwie Jakuba M. o zmianę postanowienia dotyczącego umieszczenia w domu pomocy społecznej, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 kwietnia 2011 r. skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 4 marca 2010 r.

uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy w Suwałkach orzekł przyjęcie do domu pomocy społecznej Jakuba M., urodzonego dnia 25 lipca 1986 r., bez jego zgody. Orzeczenie to zapadło na wniosek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w S., złożony na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. Nr 111, poz. 536 ze zm. – dalej: "u.o.z.p."). Uczestnik nie miał pełnomocnika, uzasadnienie postanowienia nie było sporządzone, a apelację uczestnika odrzucono.

Sabina M., matka Jakuba M., wniosła o zmianę wymienionego postanowienia. Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił ten wniosek, a Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił apelację wnioskodawczynie oraz uczestnika Jakuba M. postanowieniem z dnia 4 marca 2010 r.

Sąd Okręgowy przytoczył ustalenie Sądu pierwszej instancji oparte na opinii biegłego lekarza psychiatry, że Jakub M. jest upośledzony umysłowo w stopniu co najmniej umiarkowanym, z powodu tego stanu nie jest zdolny do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i wymaga stałej opieki, przy czym brak takiej opieki zagraża jego życiu. Te przyczyny orzeczenia o przyjęciu uczestnika do domu pomocy społecznej bez zgody nie ustały. Akta pierwszej sprawy, „które w całości zaliczono w poczet materiału dowodowego” oraz „okoliczności podane przez wnioskodawczynię” świadczą o tym, że nie jest ona w stanie samodzielnie zapewnić opieki synowi, gdyż sama nadużywa alkoholu.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że w stosunku do wnioskodawczynie prowadzono postępowanie o przymusowe leczenie odwykowe, lecz nadal pije ona alkohol i nie pracuje. Według Sądu, zainteresowanie matki synem wzrosło z chwilą uzyskania przez niego uprawnień do renty socjalnej, która – obok zarobków jej męża, ojca uczestnika – stanowi źródło utrzymania rodziny. Ojciec nie może się synem zajmować na bieżąco, gdyż pracuje poza domem. Dwie siostry uczestnika, cierpiące na porażenie mózgowie, przebywają w domach opieki, a brat przebywa w zakładzie karnym.

W 2009 r. policja prowadziła postępowanie w związku z zawiadomieniem o uciążliwym, mającym charakter seksualny, zachowaniu uczestnika; policja nie stwierdziła przestępstwa, lecz zwróciła się do ośrodka pomocy społecznej o objęcie go opieką. Jak wskazał Sąd Okręgowy, „z okoliczności tych bezpośrednio wynikał wniosek o przyjęcie uczestnika postępowania do domu pomocy społecznej bez jego zgody”. Podkreślił, że wnioskodawczynie i uczestnik nie kwestionowali opinii biegłego. Stwierdził, że opieka rodziców jest niewystarczająca, uczestnik często przebywa sam na podwórku lub w parku, co może go narażać na niebezpieczeństwo, zwłaszcza w zestawieniu np. z zaczepnym zachowaniem.

Zdaniem Sądu, oddalenie wniosku było uzasadnione, gdyż nadal istnieją przesłanki wskazane w art. 38 i 39 u.o.z.p., a zainteresowani nie wykazali żadnymi dowodami, aby stan zdrowia uczestnika pozwalał mu na samodzielne zaspokajanie

potrzeb życiowych, by nie potrzebował stałej opieki ani też by opieka, którą otaczają go rodzice, była odpowiednia do jego stanu zdrowia.

Wnioskodawczyni oparła skargę kasacyjną na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, przy czym naruszenie art. 48 u.o.z.p. miało doprowadzić do nieważności postępowania z powodu pozbawienia uczestnika możliwości obrony jego praw, a naruszenie pozostałych, tj. art. 5 w związku z art. 212 i 213 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 232 zdanie drugie, art. 233 i 286 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie postanowień Sądów obu instancji.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego została poprzedzona preambułą o treści: „Uznając, że zdrowie psychiczne jest fundamentalnym dobrem osobistym człowieka, a ochrona praw osób z zaburzeniami psychicznymi należy do obowiązków państwa stanowi się, co następuje (...)”. Poprzedzenie ustawy preambułą świadczy o tym, jak poważne znaczenie przypisuje się poszanowaniu dóbr osobistych jednostki przy stosowaniu ustawy, która wprowadzając ograniczenia chronionej konstytucyjnie wolności osobistej człowieka jednocześnie określa ich prawne granice. Celem ustawy i intencją ustawodawcy jest zagwarantowanie osobom z zaburzeniami psychicznymi ochrony ich praw oraz poszanowania wolności i godności osobistej, a środki przewidziane w ustawie mogą być stosowane tylko dla ich dobra.

Wolność i swoboda jednostki musi, w wypadkach określonych ustawą, ustąpić pierwszeństwa innym dobrom chronionym – życiu i zdrowiu człowieka. Ze względu na to, że orzeczenie o przymusowym umieszczeniu w domu opieki wiąże się z ingerencją w sferę praw i wolności chorego człowieka, przepisy stanowiące podstawę takiego orzeczenia podlegają wykładni ścisłej, a nawet restrykcyjnej. Ustawa zawiera przepisy o charakterze ochronnym, a w postępowaniu prowadzonym jej na podstawie sąd jest gwarantem praw osób, wobec których może dojść do zastosowania środków ograniczenia ich wolności decydowania o sobie. W postępowaniu tym sąd powinien szczególnie wnikliwie badać wystąpienie przesłanek ustawowych, wykorzystując zarówno możliwość stosowania instrumentów przewidzianych w ustawie, jak ustanowienie adwokata z urzędu, nawet bez złożenia wniosku (art. 48). Możliwy i pożądany jest też większy zakres

korzystania ze środków przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego, czyli inicjatywy dowodowej sądu (art. 232 zdanie drugie) oraz udzielania pouczeń o czynnościach procesowych (art. 5).

Norma zawierająca podstawy przymusowego przyjęcia do domu pomocy społecznej wynika z art. 38 i 39 u.o.z.p. Pierwszy określa przesłanki przyjęcia dobrowolnego (za zgodą) w ten sposób, że dotyczy to osoby, która wskutek choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób oraz potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji, lecz nie wymaga leczenia szpitalnego. Drugi przewiduje możliwość przyjęcia przymusowego osoby, „o której mowa w art. 38”, na wniosek organu do spraw opieki społecznej albo kierownika szpitala psychiatrycznego, jeżeli zachodzi dodatkowa przesłanka, że brak opieki zagraża życiu tej osoby. Określone w ustawie przesłanki orzeczenia sądu opiekuńczego o przyjęciu do domu pomocy społecznej wyznaczają konieczne elementy wniosku oraz zakresu ustaleń stanowiących podstawę faktyczną orzeczenia.

Celem ustawy jest pomoc osobom chorym i upośledzonym psychicznie, a nie ochrona innych przed ich uciążliwym zachowaniem, na co zwracał niejednokrotnie uwagę Sąd Najwyższy (por. postanowienia z dnia 12 lipca 1996 r., II CRN 81/96, OSNC 1996, nr 12, poz. 164 i z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 746/04, "Biuletyn SN" 2005, nr 9, s. 14). (...) Stosownie do art. 42 u.o.z.p., w postępowaniu przed sądem opiekuńczym w sprawach w niej określonych stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, ze zmianami wynikającymi z ustawy. Niniejsza sprawa jest prowadzona na wniosek matki uczestnika o zmianę postanowienia, złożony na podstawie art. 41 ust. 1 u.o.z.p., będącego przepisem szczególnym w rozumieniu art. 523 zdanie pierwsze k.p.c. Przewiduje on odstępstwo od zasady niewzruszalności orzeczeń, przyznając prymat zasadzie ochrony osoby, wobec której je wydano. Zasada ta ma pierwszorzędne znaczenie w sprawach rozpoznawanych przez sąd opiekuńczy, co znalazło jednoznaczny wyraz w art. 577 k.p.c. upoważniającym ten sąd do zmiany swego postanowienia, nawet prawomocnego, jeżeli wymaga tego dobro osoby, której postępowanie dotyczy.

Artykuł 41 ust. 1 u.o.z.p. przyznaje osobie przyjętej do takiego zakładu oraz innym wymienionym w nim osobom uprawnienie do wystąpienia o zmianę

orzeczenia o przyjęciu. W odróżnieniu od art. 41 ust. 2, który upoważnia kierownika domu pomocy społecznej o zmianę orzeczenia wtedy, gdy uzna on, że „zmieniły się okoliczności uzasadniające orzeczenie o przyjęciu tej osoby (...) bez jej zgody”, w art. 41 ust. 1 nie ma mowy o zmianie okoliczności jako przesłance wniosku.

Zasadniczo także w tym wypadku podstawę zmiany orzeczenia stanowi zmiana okoliczności, uwzględniając jednak ochronny charakter przepisu można dopuścić zmianę orzeczenia bez istotnej zmiany okoliczności, jeżeli przemawia za tym dobro osoby, której postępowanie dotyczy. Nie jest też wykluczone wzięcie przez sąd ponownie pod rozwagę okoliczności, które stanowiły podstawę wniosku i orzeczenia o umieszczeniu danej osoby w ośrodku pomocy społecznej bez jej zgody. (...)

Sąd Okręgowy stwierdził, że nadal istnieją przesłanki wskazane w art. 38 i 39 u.o.z.p. Należy w związku z tym podkreślić, że stan zdrowia psychicznego osoby, której dotyczy postępowanie, jest elementem istotnym, ale nie rozstrzygającym, bowiem o potrzebie przymusowego jej pobytu w domu pomocy społecznej decydują łącznie wszystkie przesłanki wymienione w art. 38 i 39 u.o.z.p.

W sprawie nie zostało ustalone i wyjaśnione, na czym polega stan zagrożenia życia uczestnika, chociaż stwierdzenie takiej sytuacji stanowi nieodzowną przesłankę umieszczenia i pozostawienia danej osoby przymusowo w domu pomocy społecznej. Na pewno nie jest wystarczające, jedyne dotyczące tej kwestii, stwierdzenie Sądu, że częste przebywanie samotnie na podwórku lub w parku może go „narażać na niebezpieczeństwo, zwłaszcza w zestawieniu z zaczepnym zachowaniem”. Zawarta w opinii biegłego wzmianka o zagrożeniu życia uczestnika nie została uzasadniona; nie wskazano też podstaw takiej wypowiedzi, a z opinii (także w pierwszej sprawie) nie wynika, by biegły podejmował co do tego jakiegokolwiek własne dociekania. Należy przy tym zastrzec, że opinia biegłego lekarza psychiatry nie jest wystarczającym źródłem ustalenia materialnoprawnych przesłanek orzeczenia w przedmiocie przymusowego umieszczenia chorego w domu pomocy społecznej.

Rację ma skarżąca zarzucając, że także okoliczności dotyczące zapewnienia opieki były ustalane w nieznacznym zakresie, postępowanie dowodowe ograniczyło się do dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry oraz wyjaśnień wnioskodawczynie, nie przeprowadzono wywiadu środowiskowego ani nie przesłuchano nikogo z ośrodka opieki społecznej. Rozstrzygnięcie o zasadności

skargi kasacyjnej wymagało zatem zbadania, czy te niedostatki postępowania dowodowego pozostają w związku naruszeniem powołanych w skardze przepisów.

Sąd nie udzielił uczestnikowi pouczeń co do czynności procesowych, zwłaszcza co do zgłoszenia wniosków dowodowych, nie dopuścił – poza dowodem z opinii lekarza – dowodów z urzędu ani nie ustanowił uczestnikowi pełnomocnika z urzędu. Sąd nie skorzystał zatem z żadnej z możliwości, wynikających z art. 5 i 232 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 48 u.o.z.p. Cechą wspólną tych przepisów jest to, że zastosowanie przewidzianych w nich środków zależy od sądu i nie jest wprost wyrażone jako obowiązek. W każdej sprawie indywidualnie wyznacza się granicę, za którą możliwość przekształca się w powinność, a niezadośćuczynienie jej czyni zasadnym zarzut naruszenia danego przepisu.

Ustalona przez Sąd niezdolność uczestnika rozeznania nawet w podstawowych sprawach życiowych oraz wyraźnie widoczna niezaradność i brak jakiegokolwiek inicjatywy, a także podejmowanie nieskutecznych działań procesowych, podważają sens powołania się – jak to uczynił Sąd – na to, że „opinii zainteresowani nie kwestionowali” lub to, że „zainteresowani nie wykazali żadnymi dowodami”. Wskazane okoliczności świadczą o tym, że istniała podstawa i potrzeba skorzystania przez Sąd z uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c. Stwierdzenie to staje się oczywiste przy uwzględnieniu szczególnej roli sądu opiekuńczego jako gwaranta udzielenia należytej ochrony osobom, których osobiste prawa mogą doznać ograniczenia na podstawie ustawy. Wiąże się ona z powinnością wnikliwego i wyczerpującego ustalenia stanu faktycznego, przy wykorzystaniu także inicjatywy dowodowej z urzędu.

Nieskorzystanie z możliwości udzielenia uczestnikowi pouczenia co do stosownych czynności, w szczególności co do wniosków dowodowych, stanowiło w okolicznościach sprawy naruszenie art. 5 k.p.c. Gdyby zaniechanie to wynikało z przekonania Sądu, że uczestnik i wnioskodawczyni nie są zdolni do wykorzystania tego pouczenia, tym bardziej świadczyłoby to o potrzebie wykorzystania przez Sąd własnej inicjatywy dowodowej.

Uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na brak miarodajnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a tym samym na wynik sprawy.

Tak samo należy ocenić zarzut naruszenia art. 48 u.o.z.p. Ten wyjątkowy przepis, zawierający odstępstwo od zasady ustanawiania pełnomocnika tylko na wniosek zainteresowanego, daje sądowi możliwość ustanowienia takiego

pełnomocnika z własnej inicjatywy, jeżeli uzna udział adwokata w sprawie za potrzebny, a dana osoba ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia wniosku. Fakultatywność ustanowienia pełnomocnika nie oznacza dowolności, gdyż niemożność racjonalnego korzystania z instytucji procesowych przez osobę chorą lub upośledzoną psychicznie stwarza powinność jego ustanowienia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 41/99, nie publ., z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 230/05, nie publ. i z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 746/04).

Uczestnik nie miał żadnej pomocy procesowej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i apelacyjnym. Jeżeli z powodu upośledzenia funkcji intelektualnych nie ma on podstawowego rozeznania w prostych sprawach życiowych i nie jest nawet pewne, czy umie czytać i pisać, to należało zapewnić mu pomoc prawną dla ochrony jego praw w postępowaniu. Położenia uczestnika nie zmieniał fakt występowania w sprawie jego matki, której postawę przed Sądem również cechowała nieporadność i brak inicjatywy. W okolicznościach sprawy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zważywszy na niedostatki postępowania w sferze dowodowej.

Nie ma natomiast podstaw do stwierdzenia, że uchybienie to spowodowało całkowite pozbawienie uczestnika możliwości obrony jego praw w takim rozumieniu, jak ujmuje się je w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 746/04, oraz wyroki z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 70/07, nie publ. i z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, nie publ.). Zarzut nieważności postępowania jest zatem nieuzasadniony.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.